

Márki-Zay rywalem Orbána w wyborach parlamentarnych w 2022 roku

Andrzej Sadecki

17 października Péter Márki-Zay został zwycięzcą drugiej tury prawyborów opozycji na kandydata na premiera. 49-letni burmistrz miasta Hódmezővásárhely na południu Węgier stanie na czele szerokiej koalicji wyborczej sześciu głównych partii opozycyjnych. Márki-Zay określa się jako konserwatysta i niegdysiejszy wyborca Fideszu, rozczarowany odejściem tej partii od dawnych ideałów i jej skorumpowaniem. Jest praktykującym katolikiem i ojcem siedmiorga dzieci. Opowiada się za ścisłą współpracą w UE i NATO oraz krytykuje zbliżenie z Rosją.

Prawybyory zakończyły się sukcesem frekwencyjnym (w II turze wzięło udział 660 tys. osób). Oprócz pretendenta do fotela premiera wyłoniono wspólnych kandydatów opozycji we wszystkich 106 okręgach jednomandatowych (pozostałe 93 z 199 miejsc jednoizbowego parlamentu obsadza się z listy krajowej): 32 osoby z lewicowej Koalicji Demokratycznej, 29 z prawicowego (dawniej radykalnego) Jobbiku, 18 z Węgierskiej Partii Socjalistycznej, 15 z centrowego ugrupowania Momentum, 6 z zielonego Dialogu na rzecz Węgier, 4 z zielonej partii Polityka Może Być Inna i 2 z Ruchu Węgry dla Wszystkich kierowanego przez Márki-Zaya.

Komentarz

- Márki-Zay będzie niewygodnym rywalem dla premiera Viktora Orbána w wyborach parlamentarnych planowanych na wiosnę 2022 r. Może jeszcze liczyć na efekt nowości – w polityce funkcjonuje od 2018 r., gdy nieoczekiwanie wygrał dzięki poparciu wszystkich największych partii opozycyjnych uzupełniające wybory samorządowe w mieście Hódmezővásárhely, będącym wcześniej matczynym Fideszu. Po roku udało mu się powtórzyć ten sukces i zwyciężyć w wyborach terminowych.
- Atutem Márki-Zaya jest potencjał zdobywania głosów różnorodnego elektoratu. W prawyborach przekonał do siebie zarówno wyborców lewicowo-liberalnych (przed drugą turą poparli go burmistrz Budapesztu, centrowe Momentum i Węgierska Partia Socjalistyczna), jak i prawicowych, głosujących dotychczas na Jobbik. Jako menadżer z doktoratem z ekonomii i doświadczeniem w biznesie może przyciągać wielkomiejską klasę średnią, natomiast konserwatywne poglądy i działalność w organizacjach katolickich będą zapewne atrakcyjne dla osób starszych i z mniejszych miejscowości. Główny punkt jego programu to walka z korupcją i przejrzystość w wydawaniu środków publicznych, co może przekonać do niego nawet część rozczarowanych wyborców

Fideszu i niezdecydowanych.

- Nominacja Márki-Zaya zapewne zmusi Fidesz do zmiany strategii wyborczej. Do tej pory przedstawiciele partii podkreślali, że wygrana opozycji oznaczałaby powrót do skompromitowanych rządów lewicy sprzed 2010 r. Orbán będzie się starał punktować różnice programowe w obrębie szerokiego sojuszu opozycji i wytykać niespójności swojego konkurenta. W kwestiach światopoglądowych Márki-Zay prywatnie kieruje się nauką Kościoła katolickiego, lecz jest za oddzieleniem Kościoła od państwa i dopuszcza małżeństwa osób LGBT. Poglądy gospodarcze ma wolnorynkowe, ale opowiada się za utrzymaniem hojnej polityki prorodzinnej i popiera przywrócenie progresywnego podatku dochodowego. Atutami Fideszu będą zaś m.in.: osobista popularność Orbána, względnie stabilna sytuacja gospodarcza oraz kontrola nad większą częścią przekazu medialnego.
- Mimo ostrej rywalizacji w prawyborach obóz opozycji zachował spoistość, a liderzy poszczególnych partii po ich zakończeniu zadeklarowali poparcie dla Márki-Zaya jako wspólnego lidera. Opozycja ma zatem po raz pierwszy od lat realną szansę przełamania dominacji Fideszu, który zdecydowanie wygrywał elekcje w 2010, 2014 i 2018 r. Według badania firmy Medián z przełomu września i października jej blok ma poparcie 47% zdecydowanych wyborców, a Fidesz 44%, jednak sprawne przeprowadzenie prawyborów, które są nową formułą na Węgrzech, mogło zapewnić opozycji dodatkową premię w sondażach.